

I Księga Samuela

Rozdział 14

1. Pewnego dnia odezwał się syn Saula, Jonatan, do swego giermka: Chodź, podejdziemy do straży filistyńskiej znajdującej się po przeciwległej stronie. Ojcu swemu nic o tym nie wspomniał. 2. Saul tymczasem siedział nieopodal granicy Gibe'a pod drzewem granatu rosnącym w pobliżu Migron. Około sześciuset mężów znajdowało się przy nim. 3. Achiasz, syn Achituba, brata Ikaboda, syna Pinchasa, syna Helego, kapłana Pańskiego w Szilo, nosił wtedy efods. Lud nie wiedział, że odszedł Jonatan. 4. Między wąwozami, które chciał przejść Jonatan, aby dostać się do straży filistyńskiej, po jednej i drugiej stronie były urwiska; jedno nazywało się Boses, a drugie Senne. 5. Pierwsze urwisko wznosi się stromo, naprzeciw Mikmas, drugie zaś po stronie południowej, naprzeciw Geba. 6. Jonatan powiedział do swego giermka: Chodź, podejdziemy do straży tych nieobrzezanych. Może Pan uczyni coś dla nas, gdyż dla Pana nie stanowi różnicy ocalić przy pomocy wielu czy niewielu. 7. Rzekł na to giermek: Czyń wszystko, co zamierza twe serce! Wyruszaj! Oto jestem z tobą zgodnie z twymi zamiarami. 8. Jonatan rzekł: Teraz obydwaj podejdziemy ku tym mężom i pokażemy się im. 9. Gdy odezwą się do nas w ten sposób: Zatrzymajcie się, aż my do was przejdziemy, wówczas zatrzymamy się na swoim miejscu i do nich nie pójdziemy. 10. Jeżeli zawołają: Podejdźcie do nas, pójdziemy wtedy, gdyż Pan oddał ich w nasze ręce. To będzie dla nas znakiem. 11. Ukazali się więc obaj filistyńskiej straży. Filistyni powiedzieli: Oto Hebrajczycy wychodzący z kryjówek, w których się pochowali. 12. Ludzie ze straży odezwali się do Jonatana i do jego giermka: Podejdźcie, coś wam powiemy. Na to rzekł Jonatan do swego giermka: Pójdź za mną, gdyż Pan oddał ich w ręce Izraela. 13. Jonatan wspinał się na rękach i nogach, a giermek szedł za nim. I padali [wrogowie] przed Jonatanem, a giermek, idący za nim, dobijał ich. 14. Była to pierwsza klęska, jaką zadał Jonatan i jego giermek: około dwudziestu żołnierzy poległych, na długości około połowy bruzdy morgi pola. 15. Padł wtedy strach na obóz w polu i na wszystkich ludzi: załoga i oddziały niszczycielskie były również przerażone. Zadrżała ziemia, wywołując strach największy. 16. Zwiadowcy Saula w Gibe'a Beniamina spostrzegli, że tłum się rozpieczętnął, uciekając na wszystkie strony. 17. Wtedy Saul odezwał się do ludu, który był przy nim: Przyjrzyjcie się uważnie, kto od nas odszedł. Dokonali przeglądu i brakowało Jonatana i jego giermka. 18. Saul powiedział do Achiasza: Przynieś efod! Efod był bowiem w tym czasie u synów Izraela. 19. Kiedy Saul mówił jeszcze do kapłana, wrzawa wzmogła się w obozie filistyńskim. Saul odezwał się wtedy do kapłana: Cofnij rękę! 20. Saul i wszyscy ludzie, którzy byli przy nim, zebrali się i udali na pole bitwy, a oto [tam] jeden skierował miecz przeciw drugiemu. Popłoch był bardzo wielki. 21. Także Hebrajczycy, którzy przebywali już dawno wśród Filistynów i przyszli z nimi do obozu, przeszli również do Izraelitów, którzy byli z Saulem i Jonatanem. 22. Wszyscy też mężowie Izraela, którzy skryli się na górze Efraima, słysząc, że Filistyni uciekają, również przyłączyli się do swoich w walce. 23. Tak oto Pan w tym dniu wybawił Izraelitów. Bitwa

rozszerzyła się po Bet-Awen. **24.** Izraelici utrudzeni byli w tym dniu, tymczasem Saul zaprzysiął lud, mówiąc: Przeklęty ten człowiek, który by spożył posiłek przed wieczorem, zanim dokonam pomsty nad moimi wrogami. I żaden z ludzi nie skosztował posiłku. **25.** Tymczasem wszyscy ludzie udali się do lasu. Był zaś miód w tej okolicy. **26.** Ludzie weszli do lasu. Miód spływał, nikt jednak nie podniósł ręki do ust, gdyż bali się ludzkiej przysięgi. **27.** Jonatan jednak nie słyszał, jak jego ojciec zobowiązywał lud przysięgą. Sięgnął końcem laski, którą miał w ręku, zanurzył ją w miodowym plastrze i podniósł do ust rękę, a oczy jego nabrały blasku. **28.** Odezwał się wtedy pewien człowiek z ludu: Ojciec twój związał lud przysięgą w słowach: Kto by spożył dziś posiłek, niech będzie przeklęty! A lud był wyczerpany. **29.** Jonatan odrzekł: Ojciec mój wtrąca kraj w nieszczęście. Popatrzcie, jak rozjaśniły się moje oczy, dlatego że skosztowałem trochę tego miodu. **30.** Och! Gdyby się dzisiaj lud dobrze pożywił łupem, który zdobył na swoich wrogach, z pewnością większa byłaby wtedy klęska Filistynów. **31.** W owym dniu pobili Filistynów od Mikmas do Ajjalonu, chociaż lud był bardzo wyczerpany. **32.** Potem lud rzucił się na zdobycz, nabrał owiec, wołów i cieląt, zarzynał je na ziemi i zjadał razem z krwią. **33.** Kiedy zawiadomiono o tym Saula, że lud grzeszy przeciw Panu, że je razem z krwią, ten zawołał: Dopuszczacie się niewierności. Przytoczcie tu zaraz wielki kamień! **34.** Saul powiedział jeszcze: Idźcie między ludzi, powiedzcie im, aby do mnie każdy przyprowadził swojego wołu i każdy swego barana: zabijecie je tutaj i będziecie spożywać, abyście nie grzeszyli przeciw Panu, jedząc razem z krwią. Spośród całego ludu każdy własnoręcznie przyprowadził swego wołu, którego miał pod ręką tej nocy, i tam go zabił. **35.** Saul też zbudował ołtarz Panu. Był to pierwszy ołtarz, który zbudował Panu. **36.** I rzekł Saul: Puśćmy się w pogoń za Filistynami nocną porą i nęčajmy ich aż do białego dnia, nie oszczędzając z nich nikogo. Odpowiedzieli: Uczyń wszystko, co ci się wydaje słuszne. Kapłan zaś mówił: Przystąpmy tu do Boga! **37.** Saul pytał się Boga: Czy mam uderzyć na Filistynów? Czy oddasz ich w ręce Izraela? Ale On nie dał mu w tym dniu odpowiedzi. **38.** I rzekł Saul: Wszyscy wodzowie ludu, podejdźcie bliżej, zbadajcie i zobaczcie, na czym polega ten dzisiejszy grzech. **39.** Gdyż, na życie Pana, który wybawia naród izraelski, [nawet] gdyby się to stało przez Jonatana, mojego syna, to i on musiałby umrzeć. Nikt z ludu na to nie odpowiedział. **40.** Odezwał się jeszcze Saul do wszystkich Izraelitów: Wy ustawcie się po jednej stronie, a ja i syn mój po drugiej stronie. Odrzekł na to lud Saulowi: Uczyń, co ci się wydaje słuszne. **41.** Następnie Saul przemówił do Pana: Boże Izraela, wskaż prawdę! Wylosowani zostali Jonatan i Saul, lud zaś był wolny od winy. **42.** I rzekł Saul: Rzucajcie losy między mną i synem moim, Jonatanem. I wylosowany został Jonatan. **43.** Wtedy odezwał się Saul do Jonatana: Powiedz mi, co uczyniłeś? Odparł Jonatan: To prawda, że skosztowałem trochę miodu końcem laski, którą miałem w ręce. Oto jestem gotów umrzeć. **44.** Odpowiedział Saul: Niech Bóg mi to uczyni i tamto dorzuci, jeżeli nie umrzesz, Jonatanie. **45.** Jednak lud odezwał się do Saula: Czy ma umrzeć Jonatan, który był sprawcą tego wielkiego izraelskiego zwycięstwa? Nigdy! Na życie Pana! Ani włos z głowy jego na ziemię nie spadnie. Z Bożą pomocą uczynił to dzisiaj. W ten sposób wyzwolił lud Jonatana, i on nie umarł. **46.** Saul

wstrzymał się od pościgu za Filistynami. Filistyni zaś usunęli się do swych siedzib. **47.** Skoro Saul objął panowanie nad Izraelem, walczył z wszystkimi swymi wrogami dokoła: z Moabitami, z Ammonitami, z Edomitami, z królem Soby i z Filistynami. W którąkolwiek stronę się zwrócił, zwyciężał, **48.** dając dowody męstwa. Pobił Amalekitów, wyzwalał Izraela z mocy tych, którzy go nękali. **49.** Synami Saula byli: Jonatan, Jiszwi i Malkiszua. Miał też dwie córki: starsza nazywała się Merab, a młodsza Mikal. **50.** Żona Saula miała na imię Achinoam, a była córką Achimaasa. Wódz jego wojska nosił imię Abner; był synem Nera, stryja Saula. **51.** Kisz, ojciec Saula, i Ner, ojciec Abnera, byli synami Abiela. **52.** Przez całe życie Saula trwała zacięta wojna z Filistynami. Gdy tylko spostrzegł Saul jakiegoś dzielnego mężczyznę, zabierał go do siebie.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.